

**Sygnatura akt VI Ka 330/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 lipca 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2015 r.

sprawy **K. J.** ur. (...) w Z.,

córki S. i N.

obwinionej z art. 98 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 16 grudnia 2014 r. sygnatura akt II W 382/13

na mocy art. 437 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 104 § 1 pkt 7 kpw, art. 118 § 2 kpw

1. uchyla zaskarżony wyrok i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie przeciwko obwinionej o zarzucane jej wykroczenie z art. 98 kw;
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 330/15

## UZASADNIENIE

Komenda Miejska Policji w Z. skierowała do Sądu Rejonowego w Zabrze wnioski o ukaranie K. J. obwiniając ją o popełnienie wykroczenia z art. 98 kw polegającego na tym, że w dniu 13 kwietnia 2013 r. ok. godz. 16:30 w Z. poza drogą publiczną – parking sklepu (...) prowadząc samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności podczas wykonywania manewru omijania czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa dla innej osoby.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 29 maja 2013 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. akt II W 382/13 uznał obwinioną K. J. za winną popełnienia wykroczenia z art. 98 kw polegającego na tym, że w dniu 13 kwietnia 2013 r. w Z. poruszając się drogą wewnętrzną w obrębie parkingu sklepu (...), prowadząc samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa kontynuującemu przechodzenie drogi pieszemu D. K., natomiast podjęła manewr omijania tegoż pieszego nie zachowując od niego bezpiecznego odstępu co spowodowało konieczność podjęcia przez niego reakcji polegającej na odskoczeniu w tył, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa dla innej osoby i za to na mocy art. 98 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 200 złotych. Na mocy art. 624 § 1 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił obwinioną częściowo od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, obciążając ją częściowymi

wydatkami w kwocie 1.420 złotych uznając, iż w pozostałej niepokrytej części ponosi je za nią Skarb Państwa, a nadto zwalnia ją od obowiązku uiszczenia opłaty.

Apelację od tego wyroku złożyła obwiniona. Zaskarżyła orzeczenie w całości zarzucając mu:

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw polegające na dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów co skutkowało niżej wymienionymi błędami w ustaleniach faktycznych,
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu przez Sąd, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu, pomimo że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie da się ustalić rzeczywistego przebiegu zdarzenia,
5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że zeznania D. K. są wystarczające do przypisania winy za czyn zarzucany obwinionej.

W oparciu o te zarzuty obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jej uniewinnienie, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obwinionej okazała się o tyle skuteczna, że wobec ustania karalności przypisanego jej wykroczenia z upływem dwóch lat od jego popełnienia, co nastąpiło z dniem 13 kwietnia 2015 r., a więc już po wydaniu zaskarżonego wyroku, przed przedstawieniem jednak w dniu 28 maja 2015 r. akt sprawy Sądowi Okręgowemu, stwierdzić należało wystąpienie bezwzględneho powodu odwoławczego z art. 104 § 1 pkt 7 kpw. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy, niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, zobowiązany był uchylić zaskarżony wyrok oraz na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umorzyć postępowanie przeciwko obwinionej o zarzucane jej wykroczenie z art. 98 kw.

Zgodnie z art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło już w dniu 29 maja 2013 r., karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Gdy zarzucanego i przypisanego obwinionej wykroczenia ta miała się dopuścić w dniu 13 kwietnia 2013 r., jest oczywistym, iż z upływem 13 kwietnia 2015 r. ustala jego karalność. Nastąpiło więc przedawnienie orzekania. W takiej sytuacji przepis art. 5 § 1 pkt 4 kpw nakazuje wszczęte postępowanie umorzyć.

Jednocześnie wbrew twierdzeniu apelującej nie zaistniały warunki, które uzasadniałyby wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia.

Podkreślenia wymaga, iż zasada, wedle której w wypadku stwierdzenia negatywnych przesłanek procesowych określonych w art. 5 § 1 pkt 1 i 2 kpw oraz art. 5 § 1 pkt 4 kpw sąd powinien umorzyć postępowanie z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia, nie ma zastosowania jedynie wówczas, gdy zbieg tych przesłanek zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. Dochodzi bowiem wówczas do zbadania podstaw odpowiedzialności obwinionego i w takiej sytuacji sąd powinien podjąć decyzję odnoszącą się do braku tych podstaw, a więc wydać wyrok uniewinniający, a nie umarzający postępowanie z powodu przedawnienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 484/00, LEX nr 50036; postanowienie SN z 27 stycznia 2010 r., I KZP 27/10, OSNKW 2011/1/5).

Tymczasem Sąd Rejonowy jak najbardziej prawidłowo ustalił przebieg zdarzenia z udziałem pojazdu kierowanego przez obwinioną oraz pokrzywdzonego jako pieszego, które rozegrało się na terenie parkingu przy sklepie (...) w Z. w dniu 13 kwietnia 2013 r. ok. godz. 16:30. Z tychże ustaleń wynikało zaś niezbicie, że obwiniona poza drogą publiczną, jednak tam gdzie obowiązywały zasady ruchu drogowego z uwagi na odbywający się faktycznie ruch pojazdów i pieszych, jako kierująca samochodem osobowym nie ustąpiła pierwszeństwa pokrzywdzonemu idącemu po torze

kolidującym z obranym przez nią torem jazdy, choć powinna, by uczynić zadość już tylko zwykłej ostrożności, a zamiast tego wykonała manewr jego omińnięcia z lewej strony bez zachowania bezpiecznego odstępu, zmuszając go przy tym do gwałtownego cofnięcia się i przez to zagroziła jego bezpieczeństwu. Tego rodzaju zachowanie niewątpliwie realizowało zaś znamiona określone w art. 98 kw.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy doszedł do takich wniosków dlatego, iż dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, a waloru tego odmówił wyjaśnieniom obwinionej w zakresie, w jakim jej relacja nie przystawała do opisu zdarzenia przedstawionego przez pieszego, nie oznaczało to, iż uchybił art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, a więc zasadzie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z nią organ postępowania kształtuje swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Na naruszenie art. 7 kpk nie może jednak wskazywać jedynie twierdzenie strony o wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Świadczyć o nimi mogą jedynie błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31). W procesie nie chodzi bowiem o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania strony w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945). Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 20 września 2007 r., SNO 57/07, LEX nr 471827; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX 398541; wyrok SA Łódź z 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03). Przypomnieć też należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych będzie słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Podkreślenia jeszcze wymaga, iż w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy poczynił pewne ustalenia faktyczne wskazujące na sprawstwo i winę obwinionej. To, iż były niekorzystne dla niej nie oznaczało jednak, iż Sąd pierwszej instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. W sytuacji, gdy określone ustalenia co do faktów zależne są od dania wiary takiej lub innej grupie dowodów nie można mówić o naruszeniu normy art. 5 § 2 kpk, zaś ewentualne zastrzeżenia w zakresie wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów można rozstrzygać wyłącznie na płaszczyźnie pozostania przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z art. 7 kpk lub też przekroczenia tej granicy (por. postanowienie SN z 9 maja 2006 r., II KK 254/05, OSNwSk 2006/1/980). Regulacje art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk mają charakter rozłączny. Problem wiarygodności danego dowodu musi być stanowczo rozstrzygnięty na płaszczyźnie art. 7 kpk, zaś stosowanie reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk) powinno odnosić się tylko do nie dających się usunąć wątpliwości w sferze faktów. Tego rodzaju wątpliwości nie mogą się zaś wiązać z kwestią oceny wiarygodności określonego dowodu (por. wyrok S.A. w Gdańsku, II AKa 90/10, POSAG 2011/1/100-122).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Również apelująca obwiniona nie wskazała dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

Analiza apelacji obwinionej wskazuje wręcz, iż argumentacja w niej przywołana na uzasadnienie podniesionych zarzutów, ogranicza się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nie zauważa, iż zeznania pokrzywdzonego są jednoznaczne w zakresie identyfikacji kierującego, który miał w podanych wyżej okolicznościach nie ustąpić mu pierwszeństwa. Miał mu się okazać przyjrzenie, wiedział więc, że była to kobieta i rozpoznał ją bez cienia wątpliwości w obwinionej już w toku postępowania.

Co prawda skarżąca sugeruje też, że samo zdarzenie ma być wymysłem pokrzywdzonego, nie mniej nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów, które nakazywałyby choćby powątpiewać w jego prawdomówność. Przedstawiona przez pokrzywdzonego reakcja na przedmiotowe zdarzenia, w tym próba rozmowy z kierującym, a następnie spisanie numerów jego pojazdu, po czym zgłoszenie się z tym na Policję, brzmiały rozsądnie i świadczyły w zgodzie z zasadami logiki i wskazaniami doświadczenia życiowego o tym, że zeznając w sprawie nie mijał się z prawdą.

W żadnym razie wątpliwości nie mogła wzbudzać jego niepewność co do koloru pojazdu obwinionej, gdy nawet aż tak znacząco nie pomylił się w jego określeniu, a jednocześnie był pewien co do jego numerów rejestracyjnych, zaś K. J. nie kwestionowała, że w krytycznym czasie mogła znajdować się z należącym do niej autem na parkingu przy sklepie (...) w Z..

Nie ujawniły się też okoliczności, z których by miało wynikać, że pokrzywdzony mógłby chcieć bezpodstawnie obwiniać skarżącą. Niczego takiego nie dowodzi jego aktywna postawa w toku postępowania, w tym wniosek o sprawdzenie przez specjalistę jej predyspozycji do kierowania pojazdami, będący w istocie jedynie wynikiem troski o bezpieczeństwo na drogach. Miał prawo mieć własne wyobrażenie oceny zachowania obwinionej jako kierującej, a wiedział, że jest ona aktywnym uczestnikiem ruchu drogowego.

Nadto wskazania wiedzy specjalistycznej silnie przemawiały za obdarzeniem wiarą relacji pokrzywdzonego. Takim u ich postrzeganiu nie sprzeciwiały się zaś zasady logiki oraz wskazania doświadczenia życiowego. Przebieg zdarzenia przedstawiony przez D. K. zdecydowanie odpowiadał wyobrażeniom o tego rodzaju sytuacjach, jak ta przez niego opisana.

W takiej sytuacji nie mogło dziwić, iż Sąd Rejonowy za wiarygodne ocenił zeznania pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się więc uchybień wytkniętych mu w środku odwoławczym. Gdyby nie przedawnienie orzekania rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie obwinionej nie miałyby zatem prawa być wzruszonym.

Z przyczyn wyżej wskazanych musiało się stać jednak inaczej. Zaskarżony wyrok należało uchylić i postępowanie umorzyć. Tej zaś treści orzeczenie następcze determinowało treść rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zgodnie z art. 118 § 2 kpw w razie umorzenia postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.